

Caput XIV. De temerario iudicio vitando

Rozdział XIV. [O unikaniu porywczego sądzenia](#)

1. Zwróć oczy ku sobie samemu, a strzeż się sądzić o cudzych sprawach. W sądzeniu o drugich człowiek na próżno się trudzi, często błądzi i łatwo grzeszy: a zaś siebie samego sądząc i rozważając, zawsze pożytecznie pracuje. Zwykle sądzimy o rzeczy podług tego, jak nam do serca przypada, albowiem miłość własna pozbawia nas łatwo prawego sądu. Gdyby Bóg był zawsze jedynym celem żądań naszych, nie obruszałoby nas tak łatwo sprzeciwianie się zdaniu naszemu.

2. Lecz często wewnątrz nas ukrywa się lub zewnątrz przychodzi to, co nas także ku sobie ciągnie. Wielu jest, którzy w tym, co czynią, siebie samych mają na celu, a o tym nie wiedzą. Zdają się bezpiecznego używać pokoju, dopóki wszystko się dzieje podług ich woli i zdania; skoro jednak inaczej się dzieje, wnet obruszają się i smutni są. Z powodu różności uczuć i mniemań często wszczynają się niesnaski między przyjaciółmi, między rodakami, między ludźmi pobożnymi, a nawet między zakonnikami.

3. Trudno jest pozbyć się dawnego nawyknięcia i nikt nie daje się chętnie prowadzić poza własne zdanie. Jeżeli więcej opierasz się na rozumie, lub biegłości twojej, niżli na cności poddania się Bogu, którą nam Chrystus okazał, nie zawsze i nie prędko światło mieć będziesz, albowiem Bóg chce, abyśmy się Jemu zupełnie poddali, a gorącą ku Niemu miłością wzmogli się nad wszystkie władze rozumu naszego.